

mu zazdrości i przemysła jak go zabić i ograbić. § 13. Gdy umrze u nich kto ze znaczniejszych, wykopują mu mogiłę na sposób dużego domu, kładą go do niej, i wraz z nim kładą odzież, złote bransolety które nosił, spuszczają tam także mnóstwo żywności, naczynia z napojem i monetą; nakoniec kładą w mogile żywą ulubioną żonę nieboszczyka, poczem otwór mogiły zamyka się i żona umiera w zamknięciu.

Z objaśnień pana Chwolson okazuje się iż wyraz supanecz jest tylko jego poprawką. W tekście wyraz ten rozmaicie: sutdz, subdz jest pisany. Toż na poprawce polega, imię Swiatoplk (w tekście Swiit mlk, król), którego p. Chwolson ma za Swiatopluga Morawskiego † 894 (?). Suknie dawane książęciu są to tak zwane pawołoki (materye). Wyspy będącej siedzibą Russów pan Chwolson nie chce upatrywać w Danii, lecz raczej ma ją za jedną z wysepek na Wołdze (?). Tytuł Chakana dawano ruskim książętom jeszcze w XI wieku; odzierżyli go po Chazarach, z pod władzy których wyjarzmili część Słowian. W Rusach p. Chwolson nie chce widzieć Normanów, a przynajmniej wyłącznie tylko Normanów, bo zdaniem jego wszyscy mieszkańcy teraźniejszej europejskiej Rosyi zwani byli Russami. Najwięcej zajmujący dopisek p. Chwolson dotyczy się handlu Rusów na wschód, a za trafną konjekturę uważamy jego poprawkę Frähna, gdy w trzecim z plemion, Rusów z Kijowa i Słowian z Nowogrodu u pisarza arabskiego El balchi widzi Permyą, nie zaś jak Frähn Mordwińskich Erzan koło r. Oki. Co do jego rozumienia nazwy Rusów, niewątpliwie niekiedy brana ona była w rozciąglejszém znaczeniu, lecz często — częściej może niż pan Chwolson mniema — stosowaną była do samych Normanów, zwłaszcza w czasach dawniejszych, do których zaliczylibyśmy i czasy w których pisał Jbn-Dasta.

F. Z.

Cyfry porównawcze z niektórych lat byłego zarządu zakładów dobroczynnych w Królestwie Polskiem, wykazujące ich ilość, ruch ludności i stan funduszków.

W kraju, odznaczającym się odwiecznemi pamiątkami poczucia miłosierdzia dla ubóstwa, rozwój zakładów dobroczynnych zasługuje na szczególną uwagę publiczną. W czasie obecnym, gdy nastąpiła reorganizacya czyli nowa epoka zarządu tych zakładów, właściwą będzie rzeczą dla kroniki społecznej, przynajmniej nateraz główne co do onych przebież fakta z przeszłości, a raczej zaznaczyć je w cyfrach z trzech ważniejszych, od siebie odległych lat ostatniego 27-letniego zarządu; cyfry bowiem, zwłaszcza przedmiotu tak żywotnego dotyczące, już same w sobie są to wyrazy wymowne. Otóż postęp działań zakładów dobroczynnych Królestwa od 1 stycznia r. 1843, aż do 1 stycznia r. 1870, mianowicie od czasu ustanowienia w r. 1842 Rady Głównej Opiekuńczej zakładów Dobroczynnych Królestwa, do czasu jój zwinienia,

które z dniem I (13) października r. 1870 nastąpiło, daje się zestawić w cyfrach następujących:

	w r. 1843	w r. 1865	w r. 1869
1. Szpitali było	43	70	75
2. Domów przytulku i głównych domów schronienia starców i kalek	4	16	24
3. Zakładów przytulkowo-wychowawczych i przytulkowo - poprawczych	4	6	6
4. Sal ochron dla ubogich dzieci	5	33	37
5. Utrzymywano :			
a) chorych w szpitalach	28299	41760	51611
b) starców i kalek w zakładach ogólnie dobroczynnych, oraz innych osób w zakładach przytulkowo - poprawczych	2250	2643	3428
c) dzieci w przytułkach oraz następnie i w ochronach	970	7051	5839 (1).
d) podrzutków w zakładzie w Warszawie i na wychowaniu po wsiach	3870	5771	7641
6. Chorzy i ubodzy przebyli dni instytucyjnych,	1406078	3785079	4365855
7. Przecięciowo dziennie pielęgnowanych było we wszystkich zakładach osób	3852	11687	13533
8. Dochody zakładów dobroczynnych wynosiły rub. sr.	335377	893425	936228 (2).
9. Wydatki rub. sr.	298244	894164	858169 (3).
10. Kapitały rub. sr.	497292	2121612	2946954 (4).

(1) Czasowe zmniejszenie tej cyfry w porównaniu z rokiem 1865 dotyczy głównie zakładów Warsz. Tow. Dobroczynności, ze względu na fundusze Towarzystwa.

(2) Prócz tego z końcem r. 1869, w obec okoliczności kilku lat ostatnich, utrudniających wpływ spodziewanego dochodu zwłaszcza ze zwrotu kosztów kuracyjnych, było zaległości do pobrania rsr. 480,720.

W ogólnej cyfrze pobranych dochodów, wyżej wykazanej, dochód z majątności nieruchomości wynosił w r. 1843 rs. 36,277, w r. 1865 rs. 59,487, w r. 1869, rsr. 59,419, a to niezależnie od odpadłych, zacz. od r. 1864, gruntów na rzecz włościan i mieszczan-rolników.

(3) Prócz tego do zaspokojenia pozostawało na r. następny rs. 263,423.

(4) Cyfra ta jest wzięta z początku r. 1869. Kapitały mieściły się jak następuje: w Banku Polskim rs. 1,502,991, na hypotekach rsr. 1,264,005, w skarbie rs. 28,657, w kassach oszczędności i w kassach zakładów dobroczynnych rs. 151,300 (kopieiki opuszczamy).

Wiadomo, że od roku 1817 do r. 1832, istniały tak zwana *Rada ogólna dozorcza Szpitali w Królestwie* przy byłej Komissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, oraz Rady Szczególne Szpitali przy b. Komissyach wojewódzkich (postanowienie ks. namiestnika królewskiego z d. 2 grudnia 1817 r.); zaś od roku 1832 aż do roku 1842, przy téjże komissyi *Rada Główna Opiekuńcza Instytutów Dobroczynnych*, tudzież Rady Szczególne Opiekuńcze przy każdym instytucie (postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) sierpnia r. 1832). Następnie też Rada Główna przez ukaz z dnia 18 lutego (2 marca) r. 1842 została zreformowaną na *Radę Główną Opiekuńczą zakładów dobroczynnych*, i jednocześnie nadana szczegółowa *Ustawa dla szpitali cywilnych w Królestwie Polskiem*. Ustawa ta do dziś dnia w głównych zasadach (co do całego wewnętrznego zarządu i rachunkowości) obowiązywać nie przestaje, pomimo ustanowienia ukazem z dnia 19 czerwca r. 1870, nowego pod względem attrubucyi władz zarządu dla zakładów dobroczynnych, w guberniach Królestwa Polskiego, czyli zreorganizowania wspomnionéj Rady Głównej Opiekuńczej na 10 Rad gubernialnych i Radę miejską warszawską dobroczynności publicznej. Nowe te Rady, jako téż miejscowe teraźniejsze organa zarządu zakładów dobroczynnych, w miejsce poprzednich Rad powiatowych i Szczegółowych Opiekuńczych ustanowione; mianowicie: Rady powiatowe dobroczynności publicznej i opiekunowie właściwych zakładów, zostają pod ogólném zwierzchnictwem Ministerjum Spraw Wewnętrznych Cesarstwa.

J. W.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

WARSZAWA.

Maj 1870 r.—Kiedyśmy w dniu 24 kwietnia r. b. uroczystość obchodzili stuletnią rocznicę urodzin S. B. Lindego, w Toruniu mieście jego rodzinuém w wigilią dnia tego, 23 kwietnia r. b. na téż pamiątkę urządzono obchód. W sali *Strzelnicy* na wzniesieniu ustawiono popiersie Lindego, nadesłane w darze dla Torunia od córki autora *Słownika języka Polskiego*, pani Ludwiki Góreckiej. Uroczystość zaczęła się o godzinie piątej po południu, odśpiewaniem pieśni Sgo Wojciecha „Boga Rodzico”, po czém Dr. Rakowicz, redaktor Gazety toruńskiej odczytał mowę, w której wyłuszczył zasługi Lindego i szczegółowo zastanawiał się nad wiekopomną pracą, jaką jest *Słownik* powyższy. Następnie członkowie Towarzystwa filharmonijnego *Sej Cecylii* odśpiewali